

Odcinek nr 3 - Sac normal

salut! - cześć

L-C-F-R - ostatnie litery wyrazu, które są wymawiane

sac - torba

neuf - dziewięć, nowy

normal - normalny

très - bardzo

ce n'est pas - to nie jest

Bonjour Mistrzu Językowy!

Salut Sara!

Hej, salutujesz mi? Nie jestem żołnierzem...

Haha, „salut” to znaczy po francusku „cześć”!

Aaa... no to salut, Adam!

Ale Twoje skojarzenie było jak najbardziej trafne. Żołnierze salutują, a Francuzi mówią „salut” na powitanie znajomego. Cher ami, s'il-vous-plaît, répétez: Salut!



Salut! Adam, a właściwie jak to wypowiedzieć, bo „t” zapewne nie czytamy na końcu, a ta przedostatnia litera to „u” czy „i”?

Bardzo dobre pytanie, „T” rzeczywiście nie czytamy, jak większości liter na końcu wyrazu. Natomiast zapisane „u” to w wymowie coś pomiędzy naszym polskim „u” oraz „i”. Czytamy to w taki sposób, że usta układamy tak, jakbyśmy chcieli powiedzieć „u”, ale zamiast tego mówimy „i”. Spróbujesz?

Aha, czyli układam usta do „u”, a mówię „i” i wychodzi z tego ... salut

Fantastique! Cher ami, Twoja kolej! Spróbuj jak Sara ułożyć usta do „u”, a powiedzieć „i” w słowie „Salut”.



Salut!

Wiesz, Sara, chcę, żebyś zapamiętała jedną rzecz. Litery, które są wymawiane na końcu wyrazu to „L”, „C”, „F” i „R”. Może masz jakiś pomysł, z czym to sobie skojarzyć?

L C F R ... hmm LuCyFeR - jak ten diabeł i mój ulubiony serial na Netflixie!

Świetne skojarzenie! Zapamiętaj wobec tego, że Lucyfer - litery L C F R - zawsze będziemy czytać na końcu wyrazu.

A możesz przytoczyć jakieś przykłady takich słów?

Pewnie! Więc jour kończy się na „R” - to już wiemy, z literą „L” mamy słowo „normal”.
Domyślasz się, co to znaczy?

Normal? To pewnie normalny.

Zgadza się! Cher ami, s'il-vous-plaît, répétez: Normal.



Normal.

Słowo „sac” kończy się na „C” w zapisie, czytamy je jak polskie „k”. „Sac” - z czymś Ci się kojarzy?

Sac... to trochę brzmi jak sakwa...

Tak, sakwa, czyli taka torba, bo „sac” to znaczy właśnie torba, czy torebka. I może być zupełnie normalna, prawda? A więc „sac normal” to „normalna torebka”. Cher ami, s'il-vous-plaît, répétez: Sac normal.



Sac normal. Okej, a co z literą „F” z naszego LucyFera?

Mamy tu na przykład słowo „neuf”. Jakiś pomysł co oznacza?

Neuf, hmm trochę jakby po polsku przeczytać angielskie słowo „new” - new.

O, i bardzo dobrze! „Neuf” to właśnie znaczy „nowy”, ale też „neuf” to liczba „dziewięć” po francusku. Cher ami, s'il-vous-plaît, répétez: Neuf.



Neuf.

Widzisz, wcale nie taki trudny ten francuski, prawda?

Rzeczywiście! To jeszcze raz weźmy tego Lucyfera. Litery L-C-F-R, czyli mamy normal, sac, neuf i jour.

Cher ami, répétez całość. Normal, sac, neuf, jour.



Normal, sac, neuf, jour.

Fantastique! A teraz s'il-vous-plaît, powiedz: To jest torebka.



C'est sac.

A teraz: To jest dobre!



C'est bon.

Wracając jeszcze do naszego skojarzenia wyrazu „jour” z polską zupą - żurkiem, gdyby Francuz spróbował i chciałby powiedzieć, że „to jest bardzo dobre” musiałby użyć jeszcze słowa „très”, czyli bardzo.

Cher ami, s'il-vous-plaît, spróbuj to przetłumaczyć: To jest bardzo dobre.



C'est très bon! Swoją drogą, ciekawe, czy by mu smakowało.

Nie wiadomo, ale choćby z grzeczności powinien powiedzieć „c'est très bon” lub nawet „c'est fantastique”!

Nie jestem pewna, czy ja byłabym taka grzeczna, kosztując ich ślimaki...

To tylko stereotyp. :) Choć rzeczywiście zdarza się, że od wielkiego święta znana restauracja przyrządzi ślimaki, to z pewnością nie jest to w ich codziennym menu. Przy okazji „menu”, czy wiesz, że to słowo też pochodzi z francuskiego?

Nie wiedziałam, ale rzeczywiście trochę tak brzmi.

Adam, a jakby jednak Francuz nie był taki kulturalny i powiedziałby wprost „to nie jest dobre”?

Musiałby użyć zwrotu „ce n'est pas”, czyli „to nie jest”. Tutaj wyraz „ne” łączy się z „est” za pomocą apostrofu, czyli tej górnej kreseczki i powstaje „n'est”.

Hmm... Czyli „n'est” oznacza „nie jest”? I skąd wziął się ten pas? Powiedziałeś „ce n'est pas”...

Tak, masz rację. Z tym że samo „n'est” nie wystarczy, dopiero „n'est PAS” oznacza „nie jest”. Ten „pas”, czytane jako „pa” to po prostu taki element zaprzeczania czegoś. Prawie zawsze jak Francuz będzie chciał czemuś zaprzeczyć, to użyje tych dwóch słów „ne” i „pas”.

Cher ami, jak myślisz, jak brzmiałoby zdanie „to nie jest dobre”?



Ce n'est pas bon. Czy tak?

Fantastique. Ja jednak myślę, że c'est très bon! Sara, muszę już uciekać. Nieźle zgłodniałem od tej rozmowy!

Cher ami, mam dla Ciebie małą sztuczkę. Proponuję Ci już w tym momencie zmienić język Twojego telefonu na francuski. Zobaczysz, że dzięki temu w ciągu kilku dni zupełnie za darmo poznasz kilkadziesiąt kolejnych słówek i że jest to prostsze, niż się wydaje.

Pod nagraniem znajdziesz też krótki quiz, z którym powtórzysz dzisiejszy materiał.

Dobrej zabawy! Au revoir!

Au revoir!